

ZOFIA WRONKO-MITRUT

ur. 1938; Zakrzówek



Miejsce i czas wydarzeń	Zakrzówek, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, rodzina, dom rodzinny, życie codzienne, obowiązki

4. W domu bywało momentami ciężko

Tata miał ciągłą pracę w terenie, tylko przyjazdy na soboty, niedziele. Więc tak jak mówiłam, mama miała niestety ciężkie dni. A domek był taki drewniany, ogacony. Było zimno w zimie czasami. Mama paliła bardzo długo na kuchni, żeby ogrzać to mieszkanie, to tam gdzie dwadzieścia stopni się zrobiło, a rano już było dziesięć. I trzeba było się ubierać, iść do szkoły. Mama gotowała, jak przychodziła po pracy. Ja byłam zaciągnięta, jak to się mówi, do roboty, już od najwcześniejszych lat. Razem z mamą prałyśmy w balii na tarze. Początkowo mama miała taką starszą kobietę, która przychodziła i prała mamie, bo już sama nie mogła ogarnąć tego. Przecież na tej kuchni w tym jednym pokoju, to się również ta pościel musiała wygotować. Potem trzeba było wykrochmalić, wrzucić do balii ten niebieski proszek. Czasami zostawał na pościeli, bo się nie zdążyło tego tak rozłożyć, to się potem wycierało. A Bystrzyca była bardzo blisko, myśmy mieszkali przy Bystrzycy, bo Bystrzyca bierze początek w Zakrzówku wsi, za kościołem naszym. Bo u nas był kościół taki, że ze wszystkich wsi przychodzili do nas na mszę, bo na Majdanie nie było kościoła, na jakiejś tam Grabinie też nie było, w Rudniku jednym, drugim Rudniku, też nie było po prostu.

Data i miejsce nagrania	2019-09-12, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"